
OGARNAĆ NIEOGARNIONE

Tadeusz Szčerbowski. *Rosyjskie teorie przekładu literackiego*, Kraków: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, 2011, stron 254.

Abstract

Embracing the Unembraceable

Tadeusz Szčerbowski's book *Rosyjskie teorie przekładu literackiego* (Russian Theories of Literary Translation) consists of 32 chapters focusing on scholars and translators who have voiced influential ideas on literary translation over the last hundred years. The scholars whose theories are presented include e.g. O. Potebnia, K. Chukovsky, Y. Retzker, A. Fyodorov, Y. Etkind and M. Gasparov. Ukrainian, Armenian, Georgian and Czech scholars have been taken into account as part of the Soviet academic milieu. Importantly, all the material is offered either in Polish translation or in transliteration. Thus, the book presents to Polish readers a wealth of intellectual achievement, until now inaccessible due to the language barrier. The compendium will be of interest to translation scholars; however, it is also perceptibly aimed at students. It describes various individual theoretical models, but in its entirety it also offers an insight into the evolution of translation studies in Russia. Implicit or apparent analogies with the developments in Western Translation Studies are thought-provoking – Russian scholars have often anticipated certain trends or concepts. Unfortunately, the compendium is flawed by over-explaining of historical contexts and by reluctance to evaluate the discussed theories. These weaknesses, as well as the poor editing, call for a second edition of this otherwise useful book.

Key words: overview, plurality of concepts, Russia, Tadeusz Szčerbowski, translation theory, 20th century

Słowa kluczowe: przegląd, Rosja, Tadeusz Szčerbowski, teorie przekładu, wielość koncepcji, XX wiek

Rosyjska i radziecka myśl przekładoznawcza jest – poza kręgami rusycystów – słabo znana w Polsce, ze względu na brak tłumaczeń wielu kluczowych tekstów oraz oddanie prymatu angielszczyźnie jako językowi wymiany naukowej. Książka Tadeusza Szczerbowskiego *Rosyjskie teorie przekładu literackiego* stanowi próbę zapelnienia tej luki, a także podjęcia się pośrednictwa naukowego. Przynosi obszerny materiał faktograficzny na temat rozwoju myśli o przekładzie na gruncie rosyjskim i ma na celu uprzyśpieszenie go szerszej publiczności. Treść ujęto w trzydzieści dwa rozdziały, z których każdy poświęcono zazwyczaj jednej postaci (w kilku przypadkach jest to tandem badaczy, w jednym zaś – trzy osoby związane z wydawnictwem „Wsiemirnaia literatura”). Zwięzły wykład ich poglądów na tłumaczenie wzbogacają obszerne wyjątki z oryginalnych prac, często po raz pierwszy podane w języku polskim (programowo wszystkie cytaty z rozważań teoretycznych prezentowane są w przekładzie, a rosyjski materiał ilustracyjny – w transkrypcji i z objaśnieniami).

Książka imponuje erudycją: Tadeusz Szczerbowski bardzo szeroko przedstawia poglądy autorów, odwołując się nie tylko do tekstów najbardziej znanych, lecz sięgając także do licznych innych prac, by ująć całość dorobku badaczy. Gdy to możliwe, uwzględnia polską recepcję danych teorii (por. s. 87, 139), wskazuje również paralele z przekładoznawstwem zachodnim. Dla zrozumienia poszczególnych koncepcji często potrzebna jest wiedza z zakresu nauk pomocniczych translatoologii, dlatego autor nierzadko poprzedza wykład tez dotyczących tłumaczenia omówieniem różnorodnych kwestii językoznawczych, semiotycznych, psycho- i socjologicznych.

Rosyjskie teorie przekładu literackiego oferują czytelnikowi zarazem mniej i więcej, niż obiecuje tytuł. Z jednej strony należałoby wskazać ograniczenie w postaci ram czasowych: wiek XX i początek wieku XXI. Nie znajdziemy tu poglądów na tłumaczenie formułowanych we wcześniejszych stuleciach, nierzadko przez tak wybitne osobowości jak Wasilij Żukowski czy Wissarion Bielinski (wyjątek uczyniono dla Ołeksandra Potebni). Książka poświęcona teoriom w sposób poniekąd naturalny pomija przednaukowy okres refleksji o przekładzie.

Z drugiej strony, materiał ujęty w tej syntezie to nie tylko „teorie” w ścisłym rozumieniu sformalizowanych systemów metodologicznych. Szczerbowski przybliży bowiem także myśli o przekładzie wypowiedziane niekiedy w sposób impresyjny przez wybitnych praktyków. Przeplatają się zatem rozdziały poświęcone naukowcom i tłumaczom-literatom

(m.in. Gumilowowi, Pasternakowi). Przy tym nie są to wyłącznie Rosjanie: dzięki przyjęciu kryterium publikowania w języku rosyjskim, w pracy reprezentowane jest przekładoznawstwo radzieckie – ukraińskie, gruzińskie, ormiańskie (Wiktor Koptiłow, Giwi Gaczecziładze, Lewon Mkrtczan). W pełni broni się również pomysł uwzględnienia badaczy zagranicznych, których dorobek został przyswojony i włączony w rosyjski obieg naukowy (Jiří Levý, Anton Popovič, Laura Salmon). Z kolei poza zakreślone ramy gatunkowe wykracza przywołanie teoretyka tłumaczenia ustnego, Rurika Minjara-Biełoruczewa, uzasadnione wpływem jego koncepcji na badaczy przekładu literackiego.

Trochę żal natomiast, że autor, w myśl przywoływanego przez siebie aforyzmu Koźmy Prutkowa, nie próbował „ogarnąć nieogarnionego” i odstąpił od prezentacji stanowisk m.in. L. Barchudarowa, A. Szwejcera, W. Komissarowa, a także W. Winogradowa. Należy zgodzić się, że ich poglądy są w Polsce lepiej znane, niemniej bez nich *Rosyjskie teorie przekładu literackiego* nie stanowią pełnej syntezy rosyjskich badań przekładoznawczych.

Polscy specjaliści zainteresowani teorią tłumaczenia, a nie władający językiem rosyjskim, znajdują tu wiele materiału godnego uwagi. Układ pracy pozwoli im zapoznać się z interesującymi modelami (np. teorią powtarzalnych odpowiedników Jakowa Reckera, intertekstualnym modelem przekładu Natalii Niestierowej), specyficznymi pojęciami (np. *otsiebiatina*) czy sylwetkami tłumaczy (Michaił Łozinski), a zarazem wyrobić sobie zdanie na temat tendencji rozwojowych, jakim podlegało rosyjskie przekładoznawstwo w ciągu ostatniego stulecia. Zasada organizacji materiału jest (w przybliżeniu) chronologiczna: od Potebni i Briusowa, przez Kornieja Czukowskiego i Jefima Etkinda przechodzimy do Tamary Kazakowej i Iriny Aleksiejewej.

Bogata bibliografia odsyła również do – nielicznych i rozproszonych – przykładów i omówień dostępnych po polsku. Na marginesie rozważań Szczerbowski niekiedy zaznacza zbieżności z rozwiązaniami wypracowanymi przez przekładoznawstwo zachodnie. Wskazuje m.in. że Briusow i Czukowski to prekursorzy badań nad śladami tłumacza (s. 20, 41), a Recker wyprzedził dwujęzyczne analizy korpusowe (s. 64). Inne paralele czytelnik może przeprowadzać we własnym zakresie. Okazuje się na przykład, że już dziewięćdziesiąt lat temu Czukowski zwrócił uwagę na charakterystyczny „język przekładowy” (s. 39), czyli *translationese*, na który narzeka się współcześnie, zaś Aleksandr Smirnow w latach 30. postrzegał

tłumaczenie jako ideologiczne zawłaszczanie oryginału (s. 54). Natomiast ujmowanie przez Julię Obolenską postawy tłumacza wobec czytelnika w kategoriach „nowatorska / adaptacyjna” (s. 165) wydaje się wtórne, powtarza bowiem alternatywę zarysowaną przez Schleiermachera o dwa stulecia wcześniej. Lektura *Rosyjskich teorii przekładu literackiego*, poza tym, że niesie ładunek informacyjny, uwrażliwia na istnienie znacznego, a często nieznanego dorobku myśli, na równoległość rozwoju pewnych idei w wielu krajach czy kręgach kulturowych. Każę też się zastanowić, jak często dufne formułowanie nowych tez wynika z niezajomości czegoś, co zostało już dawno odkryte, lecz niewypromowane na forum światowym.

Ten bogaty przegląd koncepcji niewątpliwie polecić można również translatologom–rusycystom. Autor przypomina postaci mniej znane czy zapomniane, jak Ołeksandr Finkel, ale szczególny walor ma przybliżenie koncepcji najnowszych. W trakcie wizyt w rosyjskich księgarniach można bowiem odnieść wrażenie, że choć w Rosji publikuje się wiele podręczników i skryptów oraz wznawia pozycje klasyczne, to trudno natknąć się – przynajmniej w dziedzinie przekładu literackiego – na nowe prace badawcze, zaprzestano też wydawania uznanych roczników branżowych. Tymczasem Tadeusz Szczerbowski omawia powstające współcześnie opracowania, które sytuują tłumaczenie w kręgu hermeneutyki, socjolingwistyki, badań nad podświadomością. Dlatego *Rosyjskie teorie przekładu literackiego* stanowią cenny przewodnik i wstęp do dalszych lektur¹.

Książka ma również znaczny potencjał dydaktyczny. Choć nie jest otwarcie zaplanowana jako podręcznik, zgrupowanie w jednym miejscu obszernego przeglądu teorii oraz przejrzysty układ czynią z niej praktyczne i przystępne kompendium. Tytuły rozdziałów odznaczają się walorami mnemotechnicznymi, zwykle bowiem wiążą danego badacza lub przekładowcę z charakterystyczną dlań koncepcją, pojęciem czy przedmiotem zainteresowania, np. „Wiktor Koptiłow – (...) transformacje obrazów poetyckich”, „Wiera Staniewicz – rytm prozy i przekład”. Liczne są wykresy i tabele – adaptowane za źródłami lub opracowane przez autora. Ponadto oryginalny materiał językowy pojawia się w przypisach jako uzupełnienie, przy czym ze wskazaniem akcentów. Książka zaopatrzona jest w indeksy nazwisk i pojęć (w obu przypadkach z rosyjskimi odpowiednikami).

¹ Trudności ze wskazaniem wartościowych prac współczesnych ilustruje rozdział poświęcony Julii Obolenskiej (s. 163–168), w takim stopniu zdominowany przez tezy i poglądy, do których Obolenska się odnosi, że jej istotny wkład w badania nad psycho- i socjolingwistycznymi aspektami tłumaczenia wydaje się wątpliwy.

Adeptom rusycystyki umożliwia to przyswojenie treści w języku rodzimym oraz – dzięki łatwo dostępnej siatce terminologicznej – reprodukcję wiedzy w języku rosyjskim.

Z projektowania czytelników jako grupy niejednorodnej wynika jednak pewna skaza w postaci tendencji do szczegółowego objaśniania kontekstów historycznych i kulturowych. Stąd nader rozbudowana dygresja o konieczności odwoływania się przez badaczy do tez marksistowsko-leninowskich (s. 68–69), cytowanie w przypisach podręczników historii literatury rosyjskiej i historii Rosji (m.in. s. 25, 51, 122) oraz przypisy do wymienionych w rozważaniach realiów (s. 35). Odbiorcom specjalistom może to wydać się nużące i zbędne. Czasami strategia ta rzutuje również na prezentację wiedzy z innych dziedzin, do których nawiązują omawiani autorzy, na przykład typologia literatów rosyjskich A. Faustowa (s. 152), z którą sympatyzuje Jurij Sorokin, to także wyjście poza właściwy temat *Rosyjskich teorii przekładu literackiego*.

Dygresyjność wynika tu poniekąd z przyjętej zasady porządkowania materiału. Koncentrowanie się na kolejnych postaciach jest funkcjonalne i przejrzyste, lecz formuła ta prowokuje do nie zawsze potrzebnej prezentacji sylwetek autorów, ich losów, przebiegu kariery naukowej, dorobku translatorskiego czy uwikłania w tryby historii. Z kolei uwagi na temat badaczy, którym nie poświęcono osobnych sekcji, nie zawsze włączane są do wyводу w klarowny i naturalny sposób. Na przykład w zakończeniu rozdziału o Isaaku Riewzinie i Wiktorze Rozencwejgu dezorientujące jest przejście do Lwa Sobolewa i dalsza paralela z teorią *skopos* (s. 113). Część poglądów danego uczonego może też nie mieścić się (znów – „nieogarnione”) pod zasadniczym hasłem osobowym i pojawiać dopiero w innych rozdziałach jako obiekt polemiki lub źródło inspiracji.

Na uwagę zasługuje także kwestia przytoczeń z prac omawianych autorów. W zależności od sytuacji, cytaty opatrzone są interpretującym komentarzem lub pozwala się im mówić samym za siebie. Różne są proporcje referowania i cytowania, np. *Uwagi tłumacza* Nikołaja Zabołockiego zostały przytoczone *in extenso*, poprzedzone jedynie sylwetką ich autora. Skoro Szczerbowski tak często oddaje głos swoim „bohaterom”, zaskakującym zgrzytem okazuje się brzmienie przekładów, obfitujących w kalki (określonych typów, co sprawia wrażenie, jakby po książce grasował wyspecjalizowany chochlik). Podobny problem obserwujemy w spisie literatury: zgodnie z założeniem eliminowania grażdanki, wszystkie pozycje bibliograficzne sformułowano w transkrypcji, do zapisów tych wkradło

się jednak mnóstwo błędów, wynikających z literówek oraz „poprawek” narzucanych przez edytor tekstu. Szkoda, że książka wybitnego przekładoznawcy ukazała się bez skrupulatniejszej redakcji i korekty. Wprawdzie błędy rzadko zaburzają sens wypowiedzi (por. jednak s. 60, Recker o dyferencjacji i konkretyzacji), niemniej rzutują na walor dydaktyczny publikacji, a także na jej skądinąd starannie opracowaną estetykę.

Dodam, że chciałoby się, by wyraźniejszy był głos samego autora, problematyzujący przedstawiany materiał. Stosunkowo rzadko pojawiają się tu komentarze, wskazujące, co stanowi zaletę danej teorii czy ujęcia, a co pozostaje w nich niejasne; w jakim zakresie oferują one przydatne instrumentarium badawcze; co na stałe weszło do dorobku przekładoznawstwa, a co zostało odrzucone. We „Wprowadzeniu” autor zwraca wprawdzie uwagę na pluralizm, „politeoretyczność” przekładoznawstwa (s. 10). Zapewne dlatego religijną metaforę Jurija Sorokina znajdujemy w bezpośrednim sąsiedztwie antymetafizycznej, mechanistycznej koncepcji Laury Salmon („wewnętrzne urządzenie” do tłumaczenia, s. 154), przy czym obie zreferowane równie rzeczowo. Jednak *Rosyjskie teorie przekładu literackiego* w założeniu nie są przecież antologią tekstów, lecz omówieniem. Warto więc byłoby nie pozostawiać czytelnika sam na sam z teoriami, by bogactwo treści nie stało się *embarras de richesse*.

Jako synteza, *Rosyjskie teorie przekładu literackiego* pozostawiają pewien niedosyt, czy też rozbudzają apetyt. Wprawdzie dość liczne są tu wzmianki o tym, jak badacze odnosili się do koncepcji poprzedników, ma to jednak miejsce w przypadku otwarcie podejmowanych polemik lub nawiązań. Brak natomiast rozdziału podsumowującego, który z szerszej perspektywy pokazywałby linie rozwoju rosyjskiej nauki o przekładzie, przekrojowo ujmował węzłowe zagadnienia czy odpowiadał na pytanie o stanowisko dzisiejszych badaczy wobec pojęcia adekwatności tłumaczenia (odrzuć przez Obolenską, s. 167, podtrzymywane przez Aleksiejewą, s. 182 – ale które podejście należy uznać za reprezentatywne?). W obecnym kształcie książki jedynym elementem przekrojowym jest „Rosyjskie kalendarium przekładoznawcze”, zestawiające przede wszystkim ważne publikacje. Zakończenie książki w minimalnym stopniu spełnia funkcję podsumowania, przypominając kilka najważniejszych punktów i nazwisk.

Reasumując, kompendium autorstwa Tadeusza Szczerbowskiego, choć niewielkie objętościowo, jest bardzo bogate w treść i ze wszech miar godne polecenia. Stanowi ważne uzupełnienie dostępnych w Polsce materia-

łów na temat światowej refleksji nad tłumaczeniem, ukazuje koncepcje dotąd szerzej nieznaną, a niekiedy świeżą i inspirującą, pozwala spojrzeć na dawne i współczesne tendencje przekładoznawcze z innej perspektywy. Pewne uwagi krytyczne poczyniłam z myślą o drugim wydaniu, na które zapewne będzie zapotrzebowanie. Wprawdzie „nikt nie ogarnie nieogarnionego”, jednak książka, której tekst główny obejmuje niespełna dwieście stron, mogłaby być obszerniejsza i pełniejsza.

